



Sygn. akt II KK 170/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Małarski (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gierszon

SSA del. do SN Dariusz Czajkowski (sprawozdawca)

Protokolant Marta Brylińska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Zbigniewa Siejbika

w sprawie **A. K.**, **J. K.** i **H. M. W.**,

uniewinnionych od popełnienia czynu z art. 258 § 1 kk,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 13 listopada 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez prokuratora,

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 11 lutego 2013 r., zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 14 marca 2012 r.,

1) uchyla pkt b zaskarżonego wyroku i sprawę w tym zakresie przekazuje Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;

2) w pozostałym zakresie kasację pozostawia bez rozpoznania, a kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w tej części obciąża Skarb Państwa;

3) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. B. J. oraz Kancelarii Adwokackiej adw. D. W. kwoty po 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych), w tym 23 % podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu skazanych A. K. i J. K. w postępowaniu przed Sądem Najwyższym.

UZASADNIENIE

A. K., J.K., H.M. W. i A. R. W. oskarżeni zostali o to, że:

I. w okresie od 1998 r. do 2003 r. w W. działając wspólnie i w porozumieniu oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, poprzez sprzedaż fikcyjnych umów darowizn na rzecz Chrześcijańskiego Kościoła [...] oraz poinstruowanie nabywców co do możliwości i sposobu rozliczenia ich w zeznaniu podatkowym, udzielili pomocy co najmniej 189 osobom w doprowadzeniu Skarbu Państwa do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci: bezpodstawnych zwrotów nadpłaty lub zaliczenia w poczet zaległości podatkowych kwoty znacznej wartości - co najmniej 550 844,60 zł, przez rozliczenie w zeznaniach podatkowych poświadczających nieprawdę umów darowizn na rzecz w.w. Kościoła, na łączną sumę co najmniej 1 851 308 zł i wprowadzenie w błąd pracowników urzędów skarbowych co do faktu przekazania deklarowanych darowizn na ten Kościół, przy czym w przypadku J. K.: po dniu 2.11.1999 r. czynu dokonał przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od 1.07.-23.09.1993 r., 28.10.1996 r. - 15.05.1998 r, 11.08.1999 - 2.11.1999 r. kary 2 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w W. za przestępstwo z art. 215 § 2dk.k. w zb. z art. 265 § 1 dk.k. w zw. z art. 10 § 2 dk.k. i art. 58 dk.k., tj. o czyn z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i 65 § 1 k.k., a w przypadku J. K. - o czyn z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § I k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i art. 64 § 1 k.k.,

II. od 1997 r. do 2003 r. w W. brali udział w zorganizowanej i kierowanej przez H. M. grupie przestępczej wykorzystującej działalność Chrześcijańskiego Kościoła [...] w celu popełniania przestępstw pomocnictwa do oszustw

podatkowych przy użyciu fikcyjnych umów darowizn, tj. o przestępstwo określone w art. 258 § 1 k.k.

Ponadto J. K. oskarżony został o to, że w okresie od 7 do 16 grudnia 2001 r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z H. M. podejmował czynności mogące udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia środków płatniczych uzyskanych za pomocą czynu zabronionego - tj. pomocnictwa poprzez sprzedaż umów fikcyjnych darowizn w doprowadzeniu Skarbu Państwa do niekorzystnego rozporządzenia mieniem - środków płatniczych w kwocie nie niższej niż 9200 zł poprzez sporządzenie i włączenie do dokumentacji Kościoła fikcyjnych umów darowizn od Chrześcijańskiego Kościoła [...] na rzecz osób potrzebujących: P. H. i J. K., co miało nadto uwiarygodnić działalność charytatywną Kościoła zgodnie z jego statutem,

tj. o przestępstwo z art. 299 § 1 i 5 k.k.

Wyrokiem z dnia 14 marca 2012 r., Sąd Okręgowy, po dokonaniu stosownej modyfikacji w zakresie opisu czynów przypisanych poszczególnym oskarżonym, skazał ich za przestępstwo z punktu I i II aktu oskarżenia, natomiast J. K. uniewinnił od popełnienia czynu z art. 299 § 1 i 5 k.k.

Apelację od powyższego wyroku wniósł prokurator (w części dotyczącej orzeczenia o uniewinnieniu J. K. - na jego niekorzyść) oraz obrońcy oskarżonych [...]. Po ich rozpoznaniu, wyrokiem z dnia 11 lutego 2013 r., Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że uniewinnił oskarżonych A. K., H. W. i J. K. od popełnienia czynu z art. 258 § 1 k.k. i w tej części kosztami postępowania w sprawie obciążył Skarb Państwa. Z opisu czynów wskazanych w pkt III, IV i V zaskarżonego wyroku (pkt I aktu oskarżenia) wyeliminował ustalenie, że oskarżeni [...] „działali w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstw” zaś z podstawy prawnej skazania i wymiaru kary - przepis art. 65 § 1 k.k. W odniesieniu do oskarżonego J. K., uchylił orzeczenie o uniewinnieniu go od popełnienia czynu z art. 299 § 1 i 5 k.k. i sprawę w tym zakresie przekazał Prokuratorowi Apelacyjnemu, Wydział V ds. Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji w celu uzupełnienia postępowania przygotowawczego.

Kasację od powyższego wyroku wywiódł prokurator. Zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej uniewinnienia oskarżonych A. K., H. W. i J. K. od

popelnienia czynu z art. 258 § 1 k.k. (pkt I b wyroku) — na niekorzyść wszystkich oskarzonych oraz w części zwracającej sprawę J. K. do postępowania przygotowawczego w zakresie czynu z art. 299 § 1 i 5 k.k. (pkt I e wyroku) — na korzyść J. K.

Na podstawie art. 523 § 1 i 3 k.p.k. , art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k. oraz art. 526 § 1 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

1. rażącą obrazę przepisów prawa materialnego — art. 258 §1 k.k., mającą istotny wpływ na treść wyroku poprzez błędną wykładnię tego przepisu, wyrażającą się uznaniu, iż możliwość przypisania sprawcy udziału w zorganizowanej grupie mającej na celu popelnianie przestępstw, jest uzależnione wyłącznie od hierarchii grupy, wzajemnej znajomości wszystkich jej członków, a możliwość dobrowolnego zaprzestania działalności przestępczej przez sprawcę wyklucza przypisanie mu tego czynu i w konsekwencji uniewinnienie oskarzonych A. K., H. W. i J. K. od popelnienia czynu z art. 258 § 1 k.k.,
2. zastosowanie nie istniejącej w polskiej procedurze karnej od 1 lipca 2003 r. instytucji zwrotu sprawy z rozprawy do postępowania przygotowawczego - w zakresie czynu z art. 299 § 1 i 5 k.k. zarzuconego J. K. i spowodowanie w ten sposób sprzeczności w treści wyroku uniemożliwiającej jego wykonanie, a polegającej na niezastosowaniu w trakcie rozprawy instytucji uzupełnienia braków w wyznaczonym terminie, przed wydaniem wyroku i w konsekwencji dokonanie zwrotu sprawy prokuratorowi w wyroku, bez wskazania zakresu uzupełnienia i przesłania akt prokuratorowi, rażąco naruszając w tym zakresie zarówno przepis art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 397 § 1 k.p.k., jak i zasadę dwuinstancyjności oraz prawa stron (zarówno oskarzonego, jak i prokuratora) do odwołania się od decyzji o zwrocie sprawy do postępowania przygotowawczego - art. 345 § 3 k.p.k., jak i zasadę dążenia do rozstrzygnięcia sprawy w rozsądnym terminie- art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k.

Stawiając powyższe zarzuty prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej czynu z art. 258 § 1 k.k. zarzuconego J.K., H. W. i A.K. oraz czynu z art. 299 § 1 i 5 k.k. zarzuconego J. K. (pkt 1 b i e wyroku) i

przekazanie w tym zakresie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania .

Na rozprawie przed Sądem Najwyższym prokurator poparł kasację w zakresie zarzutu I, natomiast w części odnoszącej się do zarzutu II – wniósł o uznanie jej za niedopuszczalną.

W odpowiedzi na kasację prokuratora, obrońca A. K. wniósł o uznanie jej za oczywiście bezzasadną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie stwierdzić należy, że kasacja prokuratora w części odnoszącej się do punktu I e wyroku Sądu Apelacyjnego (pkt 2 zarzutów kasacyjnych), mocą którego Sąd ten uchylił orzeczenie wskazane w pkt I zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i sprawę w tym zakresie przekazał prokuratorowi w celu uzupełnienia postępowania przygotowawczego, jest niedopuszczalna z mocy ustawy. Nie ujmując nic słusznej argumentacji jej autora, który zasadnej krytyce poddał sposób rozstrzygnięcia przez Sąd *ad quem* jego apelacji, nie można zgodzić się z tezą, jakoby orzeczenie Sądu Apelacyjnego było kończącym postępowanie z tego tylko powodu, że jak podaje autor skargi - „przekreśla ono możliwość kontynuacji postępowania bez naruszenia innych przepisów kodeksu postępowania karnego” (str. 9 uzasadnienia kasacji). Przekazanie sprawy prokuratorowi w celu uzupełnienia postępowania w sposób oczywisty tegoż postępowania nie kończy, niezależnie od faktu, czy decyzja ta- tak jak w sprawie niniejszej - zapadła z rażącym naruszeniem prawa. O tym, czy orzeczenie sądowe kończy postępowanie w sprawie, decyduje bowiem jego merytoryczna zawartość, powodująca zamknięcie drogi do ponownego orzekania w tej samej sprawie, nie zaś jego wadliwość, utrudniająca, czy nawet uniemożliwiająca, jak twierdzi autor kasacji, zgodne z prawem jego wykonanie.

Ponad wszelką wątpliwość sposób postąpienia Sądu II instancji, który przekazał sprawę prokuratorowi w celu uzupełnienia postępowania przygotowawczego, czyniąc to, jak wynika z uzasadnienia jego wyroku, w oparciu o art. 437 § 2 k.p.k., nie znajduje żadnego umocowania w tym przepisie. Wszak w art. 437 § 2 k.p.k. mowa jest o „odpowiednim stosowaniu” normy art. 397 k.p.k., co oznacza, że tylko w tym trybie możliwe jest przekazanie sprawy prokuratorowi.

Pomijając nawet sporną w doktrynie kwestię, czy w postępowaniu odwoławczym w ogóle jest możliwe zastosowanie instytucji określonej w art. 397 k.p.k. (patrz odmienne stanowiska Jana Grajewskiego - Komentarz do art. 437 k.p.k., teza 18, LEX 2013 oraz Tomasza Grzegorzczaka - Kodeks postępowania karnego - komentarz., Zakamycze 2003, komentarz do art. 437 k.p.k., teza 8), to forma, w której Sąd Apelacyjny przekazał sprawę prokuratorowi, była niedopuszczalna. Podejmując taką decyzję, Sąd mógł co najwyżej odroczyć rozprawę i określić prokuratorowi odpowiedni termin do wykonania wskazanych przez siebie czynności (patrz sposób analogicznego rozstrzygnięcia, zawarty w wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 czerwca 2005 r., sygn. akt II AKa 132/05, KZS z 2006 r., z. 1 poz. 70, LEX nr 166322), a nie uchylać wyrok w części, w której zdaniem Sądu występowały braki postępowania dowodowego, wymagające uzupełnienia przez prokuratora. Skoro art. 437 § 2 k.p.k. odwołuje się wprost do art. 397 k.p.k., to wedle zasady *clara non sunt interpretanda*, należało się do tego przepisu ściśle zastosować. Decyzja Sądu odwoławczego nie spełnia zatem wymogów kodeksowych (przekazanie sprawy prokuratorowi z mocy art. 345 § 1 k.p.k. jest możliwe tylko przed wyznaczeniem rozprawy) i przypomina tę, która była możliwa na gruncie przepisów obowiązujących przed datą 1 lipca 2003 roku.

Reasumując, pomimo swojej oczywistej wadliwości, orzeczenie Sądu Apelacyjnego o uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy prokuratorowi do uzupełnienia nie kończy postępowania w sprawie, a jako takie, z mocy art. 519 k.p.k., nie może być poddane kontroli kasacyjnej, gdyż jest to niedopuszczalne z mocy ustawy. Z tego też względu Sąd Najwyższy tę część kasacji musiał pozostawić bez rozpoznania, a podstawą tej decyzji był przepis art. 531 § 1 k.p.k. w zw. z art. 530 § 2 k.p.k. i w zw. z art. 429 § 1 k.p.k.

Wydaje się, że niewątpliwy problem natury praktycznej, jaki wywołało pozbawione podstaw prawnych rozstrzygnięcie Sądu *ad quem*, może być rozwiązany tylko w taki sposób, iż ze względu na konieczność ponownego rozpoznania sprawy w postępowaniu odwoławczym spowodowaną uchyleniem pkt I b wyroku Sądu II instancji (o czym niżej), zaktualizuje się również konieczność ponownego rozpoznania apelacji prokuratorskiej. Wobec niezakreślenia przez Sąd *ad quem* terminu do wykonania przez prokuratora czynności, o których mowa w art.

397 k.p.k., jak też faktycznego niewykonania przez oskarżyciela do dnia rozpoznawania sprawy w Sądzie Najwyższym jakichkolwiek z tych czynności, jedynym racjonalnym rozwiązaniem tej sytuacji będzie uznanie, iż wielomiesięczny stan zawieszenia sprawy, spowodowany zasadnym kontestowaniem przez oskarżyciela słuszności rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I e zaskarżonego wyroku oznacza tylko tyle, że upłynął rozsądny termin do zastosowania się do wskazań Sądu zawartych w kwestionowanym orzeczeniu. Fakt ten wydaje się równoznaczny ze stwierdzeniem, iż prokurator postępowania uzupełniał nie będzie. Skoro tak, to zachodzi konieczność rozpoznania apelacji prokuratorskiej w takim stanie dowodowym, w jakim została ona wniesiona (art. 397 § 4 k.p.k.), z tym jednak zastrzeżeniem, że pogląd wyrażony przez poprzedni skład orzekający Sądu odwoławczego co do konieczności wykonywania dodatkowych czynności dowodowych przez prokuratora, a co za tym idzie- konsekwencji ich niewykonania przewidzianych w cyt. przepisie, nie może wiązać składu obecnego z uwagi na przewidzianą w art. 8 k.p.k. samodzielność jurysdykcyjną każdego sądu rozpoznającego sprawę.

Zasadny jest zarzut z punktu 1 kasacji, w którym prokurator poprzez argument obraży prawa materialnego, a mianowicie przepisu art. 258 § 1 k.k., zakwestionował rozstrzygnięcie zawarte w punkcie I b zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego, mocą którego A. K., H. W. i J. K. uniewinnieni zostali od popełnienia czynu polegającego na udziale w zorganizowanej grupie przestępczej. Przeoczył jednak autor kasacji, że naturalną konsekwencją tak postawionego zarzutu winno być również objęcie skargą kasacyjną rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I c zaskarżonego orzeczenia Sądu Apelacyjnego, mocą którego Sąd ten wyeliminował z opisu czynów przypisanych oskarżonym w pkt III, IV i V wyroku Sądu Okręgowego działanie w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstw, zaś z podstawy skazania i wymiaru kary- przepis art. 65 § 1 k.k. Wobec związania Sądu Najwyższemu granicami kasacji, określonymi przez art. 536 k.p.k., nie jest już jednak możliwa ingerencja w tę część prawomocnego wyroku.

Przed omówieniem powodów wydanego przez Sąd Najwyższy rozstrzygnięcia w odniesieniu do zarzutu sformułowanego w pkt 1 kasacji, nie sposób przejść do porządku dziennego nad rzucającą się na pierwszy rzut oka

niespójnością i wewnętrzną niesprawiedliwością orzeczenia Sądu *ad quem*. Zupełnie niezrozumiałym jest bowiem, że Sąd uniewinniając troje z czworga oskarżonych od czynu polegającego na wspólnym udziale w zorganizowanej grupie przestępczej, nie skorzystał z prerogatywy, którą daje mu przepis art. 435 k.p.k. Wszak pod zarzutem działania w zorganizowanej grupie przestępczej stał również A. R. W., który wyroku nie zaskarżył, a który za powyższy czyn został skazany wspólnie z pozostałymi oskarżonymi (patrz pkt VII wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 14 marca 2012 r.). Rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego powoduje więc stan, w którym skazaniu za udział w grupie przestępczej, której istnienie Sąd *ad quem* zakwestionował, pozostaje „samotnie” osoba, której zachowania jednostkowe składające się na jeden przypisany czyn ciągły (pkt VI wyroku), również zostały prawomocnie uznane, jako popełnione w ramach działania w zorganizowanej grupie. Tego typu niekonsekwencja prowadzi do stwierdzenia, że niezależnie od innych popełnionych przez Sąd odwoławczy błędów prawnych, jego orzeczenie musi być uznane jako rezultat nierzetelnej kontroli instancyjnej. **Przepis art. 435 k.p.k. daje sądowi odwoławczemu nie tyle uprawnienie, co nakłada obowiązek orzeczenia na korzyść współoskarżonego, który nie wniósł środka zaskarżenia, jeżeli orzeczenie to zmienia lub uchyla z tych samych względów na korzyść pozostałych, którzy taki środek odwoławczy wnieśli.** Konieczność wypełnienia tego obowiązku wydaje się bezwzględna nie tylko z uwagi na normatywną treść przepisu art. 435 k.p.k., ale również ze względu na wymóg, by orzeczenia sądowe spełniały elementarne standardy aksjologiczne i sprawiedliwościowe. Zaniechanie przez Sąd Apelacyjny rozstrzygnięcia w przedmiocie identycznych kwestii odnoszących się do odpowiedzialności A. R. W., który wyroku nie zaskarżył, powoduje, że wyrok staje się wewnętrznym sprzecznym, nielogicznym i niesprawiedliwym w odbiorze nie tylko jego adresatów, ale również w odbiorze społecznym.

Konieczność restrykcyjnego przestrzegania przez sądy odwoławcze „z urzędu” obowiązku zawartego w przepisie art. 435 k.p.k., podyktowana jest również innymi względami. Strona, wobec której sąd *ad quem* bezpodstawnie zaniechał na podstawie tego przepisu korekty prawomocnego wyroku na jej korzyść, nie może bowiem kasacją zaskarżyć tego uchybienia, skoro nie skarżyła wyroku sądu I

instancji (art. 520 § 2 k.p.k.). O ile zatem nie dojdzie do interwencji podmiotów szczególnych poprzez wniesienie kasacji na korzyść takiego oskarżonego w trybie art. 521 k.p.k., wówczas taki wyrok pozostanie w obrocie prawnym. Powyższe wskazuje, dlaczego sądy badające sprawę w ramach postępowania odwoławczego powinny szczególnie baczyć, by swoim rozstrzygnięciem nie przeoczyć obowiązku, który nakłada na nie przepis art. 435 k.p.k.

Wracając do omówienia zarzutu kasacyjnego podnoszącego obrazę przez Sąd odwoławczy prawa materialnego poprzez błędną wykładnię normy zawartej w art. 258 § 1 k.k., zacząć należy od stwierdzenia, że Sąd ten nie kwestionował dokonanych przez Sąd *a quo* ustaleń faktycznych, które stanowiły podstawę do przypisania udziału oskarżonych w zorganizowanej grupie przestępczej, zatem nie ma potrzeby przypominania tych ustaleń. Powodem uniewinnienia w instancji odwoławczej było bowiem inne rozłożenie akcentów na elementy, które pozwalają na dokonanie subsumcji zachowania oskarżonych pod przepis art. 258 § 1 k.k. Z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego wynika, że przesądzającymi okolicznościami, które nie pozwoliły temu Sądowi na przypisanie oskarżonym działalności zorganizowanej grupie w rozumieniu art. 258 § 1 k.k., były elementy takie, jak: brak hierarchicznego podporządkowania jej członków ośrodkowi decyzyjnemu, istniejąca możliwość dobrowolnego zaprzestania działalności przestępczej, brak znajomości pomiędzy wszystkimi członkami grupy i wzajemnego współdziałania (patrz str. 15- 16 uzasadnienia wyroku).

Wydaje się, że tak dokonana ocena jest w odniesieniu do rozpoznawanej sprawy zbyt powierzchowna i nie uwzględnia szerokiego dorobku doktryny i orzecznictwa odnoszącego się do występków z art. 258 § 1 k.p.k. Argumentując swoje stanowisko, Sąd odwoławczy przytoczył natomiast wyrwaną z kontekstu tezę, zawartą w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1995 r., sygn. II KRN 232/94, (OSNKW z 1995 r., z. 5-6, poz. 28), wydanego na gruncie zupełnie nieprzystającego do realiów sprawy niniejszej stanu prawnego i faktycznego. Przypomnieć zatem należy, że teza ta, twierdząca, iż „*nie jest uzasadnione odnoszenie pojęcia „związku” w rozumieniu prawa karnego materialnego (np. art. 165 d. k.k., art. 14 i 36 m.k.k., art. 278 k.k.) do wspólnoty o charakterze religijnym, wyznaniowym - zbiorowiska ludzi, których łączy nie więź organizacyjna, ale*

religijna”, wydana została na kanwie sprawy zainicjowanej rewizją nadzwyczajną Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Wojewódzkiego z dnia 2 stycznia 1959 r., skazującego za udział w nielegalnym związku „Świadków Jehowy”, którego ustrój wewnętrzny, cel i charakter działalności miał pozostać tajemnicą wobec władzy państwowej, to jest czynu z art. 36 m.k.k. (dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa - Dz. U. Nr 30, poz. 192). Na gruncie obecnie rozpoznawanej sprawy nie sposób doszukać się nawet dalekich analogii z powyższą historyczną sprawą, będącą przejawem represji państwa komunistycznego wobec grup wyznaniowych, gdzie podstawą skazania był przecież sam udział w związku religijnym, a nie jakiegokolwiek inne przestępne działania, podejmowane w ramach tego związku.

Trudno uznać również za logiczny wywód Sądu *ad quem*, iż „(...)decyzję o przestępczym przedsięwzięciu podjęła Rada Kościoła, a nie osoby wchodzące w skład uznanej przez Sąd I instancji grupy przestępczej” (str. 15 uzasadnienia). H. M. był przecież Przewodniczącym tej Rady i truizmem byłby prowadzenie szerszego wyводу, że za decyzją organu każdej instytucji stoją konkretni ludzie, którzy tę decyzję podejmują i ponoszą za nią odpowiedzialność, również prawnokarną.

Sąd Okręgowy przyjął, a Sąd odwoławczy założeń tych nie zakwestionował, iż to H. M., jako Przewodniczący Rady Kościoła dysponował umowami darowizn, które podpisywał *in blanco*. Nie zakwestionował również szeroko opisanego przez Sąd I instancji mechanizmu działania osób zajmujących się tym procederem (por. str. 1-3, 31, 71 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego). Mimo tego, w ramach tych samych ustaleń faktycznych co do powyższego mechanizmu, Sąd II instancji uznał, że nie wystarcza on do przyjęcia działania oskarżonych w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, motywując swoje stanowisko nieadekwatną do sprawy niniejszej tezą zaczerpniętą z omówionego wyżej wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1995 r. oraz argumentacją, która nie do końca przystaje do wypracowanych przez dorobek orzecznictwa i doktryny poglądów na temat znamion występków z art. 258 § 1 k.k. Przypomnieć zatem należy, że w świetle tego dorobku zorganizowana grupa może działać również na zasadzie dobrowolnego udziału w niej członków, zaś dla przypisania uczestnictwa w niej nie

jest konieczna ich wiedza o szczegółach organizacji, mechanizmów funkcjonowania i wzajemnej znajomości wszystkich osób ją tworzących (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2009 r., sygn. akt WA 9/09, OSNwSK z 2009 r., z. 1, poz. 752; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 stycznia 2013 r., sygn. akt II AKa 352/12, LEX nr 1306062; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 marca 2013 r., sygn. akt II AKa 568/12, LEX nr 1313274; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 12 grudnia 2012 r., sygn. akt II AKa 315/12, LEX nr 1246962). Do przyjęcia działalności w zorganizowanej grupie nie jest wymagany wysoki stopień zorganizowania, wystarcza zatem nawet niski poziom organizacji, który stwarza możliwość łatwiejszego dokonywania przestępstw i posiadania w miarę stałego źródła dochodu (patrz Z. Ćwiąkalski - komentarz do art. 258 k.k. – Kodeks karny. Część szczególna. Praca zbiorowa pod red. A.Zolla, Zakamycze 2006; M.Mozgawa, Komentarz do art. 258 k.k., LEX 2013, Z. Ćwiąkalski - *Wybrane problemy wymiaru kary za przestępczość zorganizowaną*, Prokuratura i Prawo z. 12 z 2001 r.). Zorganizowaną grupę mogą zatem stanowić osoby, których celem jest popełnianie przestępstw o luźnym związku, między innymi bez stałych ról, w każdym razie o większym określeniu ról niż przy współsprawstwie (M. Mozgawa - *ibidem*).

Powyższe poglądy, przytoczone jedynie przykładowo, nie są oczywiście wyczerpującymi i jedynymi, które opisują cechy zorganizowanej grupy. Sądy, w ramach swojej samodzielności jurysdykcyjnej, nie muszą się z nimi we wszystkich elementach zgadzać, ale zakwestionowanie takich poglądów, które na płaszczyźnie doktrynalno - orzeczniczej wydają się dosyć mocno zakorzenione, nie może jednak polegać na prostej negacji tego dorobku, bez wyjaśnienia, dlaczego akurat sąd rozpoznając określony stan faktyczny, je odrzucił. Powyższe uwagi należy skonstatować stwierdzeniem- być może na pierwszy rzut oka dosyć oczywistym, ale jakże często w praktyce pomijanym, iż stosowanie prawa i proces subsumcji musi polegać na analizie stanu faktycznego sprawy pod kątem każdego, indywidualnego i niepowtarzalnego przypadku. Prawo jest nauką humanistyczną, zatem jego cechą jest trudność wypracowania prawd uniwersalnych, mogących mieć zastosowanie do każdego, indywidualnie rozpoznawanej sprawy, z którą muszą zmierzać się sądy w ramach sprawowanego wymiaru sprawiedliwości. W

realiach rozpoznawanej sprawy, gdzie przestępna działalność oskarżonych była związana z funkcjonowaniem Chrześcijańskiego Kościoła [...], stan faktyczny był rzeczywiście osobliwy, ale nie musi to oznaczać, że z uwagi religijny charakter organizacji wykluczone jest uznanie, iż członkowie Kościoła oraz osoby do niego nie należące, ale uczestniczące w procederze dokonywania fikcyjnych darowizn, nie realizowały znamion przestępstwa polegającego na udziale w zorganizowanej grupie przestępczej.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono w oparciu o art. 636 § 1 oraz § 14 ust. 1 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1348 ze zm.).

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.